

I/3/3-7

ARCHIWISTA

BIULETYN

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Rok III

Nr 2 (9)

WARSZAWA

1967

Redaguje zespół

Redaktor: Zygmunt Kolankowski

Sekretarz Redakcji: Bolesław Woszczyński

Adres Redakcji: Archiwum PAN, Warszawa, Nowy Świat 72, pok. 8

Redakcja przyjęła i wpisała
Data 20 X 83
podpis *awg*



2137
inv. 136

STOWARZYSZENIE ARCHIWISTÓW POLSKICH Z GŁĘ-
BOKIM BÓLEM ZAWIADAMIA, ŻE W DNIU 11 KWIET-
NIA 1967 R. ZMARŁA

DOCENT DR

Jadwiga JANKOWSKA

przewodnicząca Zarządu Głównego SAP, wybitny archiw-
sta, wyróżniona odznaczeniami państwowymi.

ODSZEDŁ OD NAS SZLACHETNY CZŁOWIEK, WZORO-
WA KOLEŻANKA, OFIARNY DZIAŁACZ SPOŁECZNY.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI

Zarząd Główny Stowarzyszenia
Archiwistów Polskich

Stowarzyszenie Archiwistów Polskich spotkał ciężki
cios. Zgon Koleżanki - Przewodniczącej zostawił w naszych
szeregach bolesną wyrwę. Odeszła w pełni pracy twórczej, w
rozkwicie sił naukowych, wśród aktywnej działalności spo-
łecznej. W przededniu zakończenia swej pierwszej kadencji na
stanowisku przewodniczącej Zarządu Głównego, i w przededniu
- wolno dziś ohyba ujawnić zamierzenia, które już nigdy nie-
stety nie będą mogły zostać zrealizowane - ponownego objęcia
tego stanowiska na okres następny.

Archiwistka, historyk, działacz społeczny - te parę
słów kryje w sobie szeroki zasięg zainteresowań, ogrom mrow-
czej, przeszło trzydziestoletniej nieprzerwanej pracy w in-
stytucjach archiwalnych różnego typu i szczebla, nieprzebra-
ne bogactwo nagromadzonych w jej toku doświadczeń, głęboką
erudycję naukową i wielką wiedzę życiową, gorące serce spo-
łecznika w najlepszym - judymowskim - słowa tego znaczeniu.

Młoda, dwudziestotrzyletnia, świeży magister Jadwiga
Jankowska stanęła w 1935 r. w gronie słuchaczy Kursów Archi-
walnych i praktykantów w archiwach warszawskich. W roku na-
stępnym została pracownikiem naukowym Archiwum Akt Dawnych
na ul. Jezuickiej. W czasie okupacji trwała przy pracy w Ar-
chiwum Akt Dawnych i Archiwum Akt Nowych, po powstaniu w Ar-
chiwum Państwowym w Piotrkowie. W marcu 1945 r. powróciła do

Warszawy stając od razu do pracy archiwalnej w Archiwum Głównym Akt Dawnych, w Wydziale Archiwów Państwowych i kilku innych instytucjach archiwalnych. W październiku 1949 r. delegowana została do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, gdzie pracowała w Biurze Prac Naukowych, którym następnie, przez kilka lat kierowała. W r. 1951 otrzymała stopień doktora za rozprawę pt. "Urząd marszałkowski koronny za Stanisława Augusta", a w r. 1955 uzyskała tytuł docenta. Od stycznia 1957 powraca na trwałe do Archiwum Głównego Akt Dawnych, obejmując stanowisko zastępcy dyrektora do spraw naukowych.

Gdy myśl powołania do życia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich zaczęła przybierać realne kształty, Koleżanka Jadwiga Jankowska włączyła się aktywnie do prac organizacyjnych. W wyniku tego stanęła na czele Tymczasowego Zarządu Głównego SAP, powołanego do życia na zebraniu plenarnym Komitetu Organizacyjnego w dniu 29 listopada 1963 r. Na stanowisku tym doprowadziła do zwołania prawomocnego zebrania założycielskiego, które odbyło się 18 marca 1964 r., a następnie do zarejestrowania statutu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. W dniu 27 marca 1965 r. Koleżanka doc.dr Jadwiga Jankowska wybrana została jednogłośnie przewodniczącą Zarządu Głównego na czas jego pierwszej kadencji.

W trudnym okresie organizacyjnym Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, stawiającego pierwsze kroki na niełatwym terenie, poprzecinanym głęboko nieraz sięgającymi sprzecznościami, Koleżanka Jadwiga Jankowska umiała, przez swój takt, pracowitość, mądrość życiową i głęboką wiedzę zawodową, znaleźć właściwy kierunek. Utalentowany pracownik naukowy i twórczy samodzielny badacz, potrafiła dostrzec i trafnie ocenić złożony splot zagadnień związanych z sytuacją najliczniejszej, a zarazem najmniej dostrzeganej rzeszy archiwistów zatrudnionych w niezliczonych archiwach zakładowych. Sprawom tych szarych mas archiwistów, pracujących w bardzo ciężkich warunkach w izolacji i rozproszeniu, problemom ich zorganizowania i zaktywizowania, podniesienia na wyższy poziom bytowy, zagadnieniom ich należytego wykształcenia zawodowego -

umiała poświęcić w ostatnich latach swego pięknego życia wiele czasu, uwagi i wysiłków.

Odeszła niespodziewanie, pozostawiając wśród nas głęboki żal, opróżnione miejsce w pierwszym szeregu i dumę, że danym nam było zetknąć się i pracować z takim Człowiekiem, jakim była Jadwiga Jankowska.

Imię Jej na trwałe zrosło się z ideą Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

x x x

Zarząd Główny Stowarzyszenia Archiwistów Polskich składa serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy zechcieli przesłać mu wyrazy współczucia z okazji zgonu Koleżanki doc.dr Jadwigi Jankowskiej, przewodniczącej Z.G.

Czesław Skopowski
Poznań

Społeczni opiekunowie materiałów archiwalnych

Może nie wszystkim archiwistom jest wiadome, że Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze interesuje się ochroną archiwaliów. W ramach szerszej akcji ochrony zabytków PTTK organizuje i skupia pracę społecznych opiekunów zabytków, w tym również - w tej chwili marginesowo - materiałów archiwalnych. W myśl ustawy z dnia 15 lutego 1962 r., o ochronie dóbr kultury i o muzeach /Dz.U. nr 10, poz.48/ przedmiotem ochrony są bowiem również materiały archiwalne.

Pracą społecznych opiekunów zabytków kieruje Komisja Opieki nad Zabytkami przy Zarządzie Głównym PTTK. Sieć opiekunów zabytków jest stosunkowo gęsta i obejmuje co najmniej kilkadziesiąt osób w każdym województwie. Komisja Opieki nad Zabytkami wydaje "Bibliotekę Opiekuna Społecznego PTTK". Jedno z wydawnictw tej serii, Stanisława Szymańskiego "Społeczna opieka nad zabytkami ruchomymi" /Warszawa 1963, s.10/ kilkakrotnie wspomina o archiwaliach.

Dobro sprawy wymaga nawiązania bliższej współpracy archiwów i archiwistów z PTTK w kierunku pozyskania i zjednoczenia społecznych opiekunów zabytków do współpracy ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich i z państwową służbą archiwalną.

Należałoby społecznym opiekunom zabytków, a poprzez nich całemu społeczeństwu, wyjaśnić, jakie materiały archiwalne zasługują na miano dóbr kultury. Zachodzi potrzeba uświadomienia szerokich rzesz społeczeństwa i walki o szacunek dla bogactw kultury jakimi są nowe i stare, zdawałoby się nikomu już nie potrzebne akta, księgi i dokumenty.

Do cennych zabytków kultury, które my archiwiści określamy mianem "akt kategorii A" należą, jak wiadomo, dokumenty i księgi rękopiśmienne okresu staropolskiego, dalej wszystkie akta mające znaczenie dla interesów państwa lub przyszłych badań naukowych, akta będące świadectwem ważnych wydarzeń politycznych oraz rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju, regionu, miasta lub wielkiego zakładu pracy. Należą tu więc protokoły posiedzeń organów kolegialnych, roczne czy też wieloletnie plany i sprawozdania, akta dotyczące istotnych wynalazków i usprawnień, prace naukowe, kroniki, akta personalne wybitnych osobistości, księgi stanu cywilnego /urodzin, małżeństw, zgonów/, znaczna część dokumentacji technicznej, niektóre mapy, plany itd. Bardzo poszukiwane przez badaczy i publicystów są zdjęcia fotograficzne.

Do załatwionych już "starych" pism, spraw i akt człowiek nieuświadomiony odnosi się niejednokrotnie z lekceważeniem, traktuje je jako makulaturę nadającą się jedynie na zniszczenie, szczególnie jeśli są one stare lub pisane w niezrozumiałym dla niego języku. A przecież są to materiały obrazujące działalność człowieka. Niejednokrotnie są to pomniki kultury zrodzone w dobie, gdy myśl ludzka zaczęła szukać sposobów utrwalenia się w piśmie. Napisany na pergaminie akt prawotwórczy okresu feudalnego i na maszynie sporządzony protokół z posiedzenia gromadzkiej rady narodowej, fotografia i rysunek, księga buchalteryjna i plan techniczny to dokumentalne materiały, na podstawie których poznajemy naszą przeszłość. One obrazują przemiany społeczno-polityczne, jakie zachodziły w przeszłości i zachodzą obecnie, one są bazą źródłową dla wszechstronnego poznania dziejów naszego narodu. W nich znajdziemy materiały do historii wsi i miast, do rozwoju przemysłu i historii klasy robotniczej, do walk narodowo-wyzwoleńczych, do bezrobocia i nędzy w okresie międzywojennym itd. Akta najnowsze z okresu Polski Ludowej posiadają znaczenie naukowe dla historii budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Dla przyszłych pokoleń będą one dowodem i świadectwem przemian, jakie dokonują się obecnie.

A tymczasem niejednokrotnie można się spotkać z bez troską i niedocenianiem wartości, jakie posiadają akta urzędowe powstałe i powstające w wyniku i w czasie działalności władz i urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, organizacji i zrzeszeń. Część tych materiałów posiada historyczne znaczenie polityczne, społeczne i gospodarcze. Niektóre zaś są ważne ze względu na interes poszczególnych obywateli, jak np. metryki urodzenia, świadectwa szkolne, dowody kupna i sprzedaży etc. Na podstawie materiałów archiwalnych odbudowano wiele zabytków architektonicznych, wmurowano wiele tablic dla upamiętnienia miejsca zamieszkania i działalności wybitnych osobistości. Dzięki zachowanym dokumentom delegacja polska w Komisji Odszkodowań Wojennych w Paryżu w latach 1920-1924 zdołała udowodnić, że objęta przez Polskę pruska własność państwowa składała się w olbrzymiej części - 355.000 ha - z dawnych królewskich ziem i dóbr kościelnych, za które Polska nie musiała płacić odszkodowań.

Z dokumentów i źródeł stale korzystają nasi uczeni, a w okresie rocznic interesuje się nimi nawet szeroka opinia publiczna. Archiwa przechowują bowiem ogromną ilość materiałów, które zachowały się z różnych okresów historii, poczynając od czasów najdawniejszych aż do dni dzisiejszych. Pamiętać trzeba, że proces powstawania materiałów archiwalnych trwa bezustannie. Każdy dzień przynosi nowe dokumenty, odzwierciedlające aktualne życie w całej pełni.

Materiały archiwalne o trwałym znaczeniu przechowuje się więc w archiwach państwowych, które są do tego powołane i stanowią najbardziej właściwe miejsce na ten cel przeznaczone. Na podstawie dekretu o archiwach państwowych z dnia 29 marca 1951 r. /Dz U nr 19, poz. 149/ do zadań archiwów państwowych należy: zabezpieczanie, gromadzenie i scalanie materiałów archiwalnych, ich rejestracja, porządkowanie, przechowywanie i udostępnianie, nadzór nad składnicami akt oraz prace naukowo-badawcze i wydawnicze w zakresie archiwistyki i źródeł archiwalnych. Na sieć archiwalną składają się archiwa centralne, wojewódzkie i powiatowe. O ile archi-

wa wojewódzkie istnieją w każdym województwie, to archiwa powiatowe są jednoosobowe i z reguły obejmują po kilka powiatów. Jak z powyższego wynika, państwowa służba archiwalna nie jest w stanie należycie wywiązać się z rozlicznych, ciążących na niej obowiązków i dlatego wszelka pomoc społeczna, która zresztą była już dawniej praktykowana, i obecnie jest ze wszelkich miar pożądana.

Zachodzi więc pytanie, w czym może i powinna wyrażać się pomoc społecznego opiekuna zabytków, jako tej osoby, która w danym środowisku jest najbardziej uspołeczniona, najbardziej docenia znaczenie dóbr kultury i potrzebę zachowania ich dla następnych pokoleń.

Na pierwszym miejscu należałoby postawić sprawę popularyzacji archiwów i wiedzy o archiwaliach, oraz uświadomienia młodzieży i szerokich rzesz społeczeństwa o wartości aktu i dokumentu pisanego. Społeczny opiekun zabytków może przede wszystkim być organizatorem akcji popularyzatorskiej. Może inicjować i organizować odczyty, informacje oraz pokazy w szkołach i dla starszego społeczeństwa. Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego już w 1960 r. uznał celowość tego typu pogadanek i zachęcił licea ogólnokształcące, zakłady kształcenia nauczycieli i technika do nawiązania kontaktu z archiwami państwowymi. Pracownicy państwowej służby archiwalnej, na zapotrzebowanie społeczne wygłaszają pogadanki bezpłatnie. Poza tym szkoły mogą i powinny zaopatrywać się w niewielkie chociażby zestawy fotokopii ciekawszych dokumentów, traktując je jako pomoc naukową przy nauczaniu historii. Dalszą formą popularyzacji to wystawy reprodukcji dokumentów, które społeczni opiekunowie zabytków mogą inicjować. Rzeczą organizatora wystawy, którym może być dom kultury, biblioteka, szkoła lub zakład pracy, jest doświetlenie miejsca dla ekspozycji i zapewnienie frekwencji. Wreszcie można organizować wycieczki do archiwów w celu obejrzenia oryginałów.

Następna sprawa to zabezpieczenie materiałów archiwalnych. Największe niebezpieczeństwo zagrażają-

ce aktom, to pożar i ... człowiek. Właściwe przechowywanie akt, ochrona przed pożarem, przed złym, niedbałym lub nie-uświadomionym człowiekiem może zapobiec niepowetowanym stratom, boć archiwalia to unikaty, raz zniszczone - przepadają na zawsze. Poza tym wrogami zbiorów archiwalnych są pleśń i bakterie, owady i gryzonie - myszy i szczury. Przyczynami powodującymi niszczenie materiałów archiwalnych są również: kurz, brud, gazy spalinowe, części metalowe, nieodpowiedni klej, światło, nieodpowiednia temperatura, niewłaściwa wilgotność. Duża wilgotność wpływa na przyspieszenie wzrostu pleśni i bakterii, a zbyt mała wilgotność powoduje wysychanie papieru i skóry. Optymalna wynosi 50 - 60% wilgotności względnej. Nieumiejętne obchodzenie się z aktami i niefachowa konserwacja /np. owijanie pieczęci woskowych lub lakowych w watę/ też może wyrządzić nieodwracalne szkody. Dokumenty to rzecz niezwykle delikatna, wymagająca troskliwej opieki.

Na te wszystkie niebezpieczeństwa, jakie czyhają na pergaminy i papiery należy zwracać uwagę ich posiadaczom. Fachowych porad z zakresu zasad przechowywania i podstawowych elementów konserwacji chętnie udzielają zawodowi archiwiści. Szczególnie cenne materiały należy poddać zabiegom konserwatorskim w archiwach państwowych; konserwacja przedłuża bowiem żywot dokumentów. Konserwacji wymagają i stare dokumenty, które przetrwały już kilka wieków, i te najnowsze, powstałe w warunkach wojny, konspiracji, więzień i obozów, czy też nawet współczesne, niedostatecznie zabezpieczone w zakładach pracy, biurach i urzędach. Podlegają więc konserwacji: pergamin, papier, oprawa ksiąg, pieczęcie, mapy, mikrofilmy, rysunki techniczne.

Baczyć też pilnie należy, aby materiały zasługujące na trwałe zachowanie nie były, jako makulatura, oddawane na przymiół. Na brakowanie i niszczenie akt należy każdorazowo uzyskać zezwolenie właściwej władzy archiwalnej. Odpowiedzialność za stan i właściwe przechowywanie materiałów archiwalnych oraz za właściwe i terminowe ich przekazywanie do ar-

chiwów państwowych ponoszą kierownicy urzędów, instytucji, organizacji i przedsiębiorstw ... co niejednokrotnie trzeba im przypominać. Obowiązek ten nakłada na nich rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego /Dz U nr 12, poz.66 i z 1959 r. nr 2, poz.12/. Nawiasem mówiąc, jest to jeden z podstawowych przepisów archiwalnych, który z różnych względów powinien być znany wszystkim zajmującym się archiwalią, a więc także społecznym opiekunom zabytków.

Jak już wspomniano, archiwa są jedynym, właściwym miejscem przechowywania archiwaliów. Niemniej wcale nie rzadko trafiają się amatorzy - miłośnicy przeszłości, zbieracze, którzy gromadzą również archiwalia. Uznając ich trud i zasługę w zabezpieczeniu i zachowaniu pisanych pomników przeszłości, należałoby jednak zachęcać ich do przekazywania lub sprzedawania archiwaliów do archiwów, gdyż tylko tam mogą być udostępnione badaczom i najlepiej służyć nauce. Materiały, które mają być ofiarowane lub sprzedane należy zgłaszać w najbliższym archiwum państwowym lub wydzielonym, które udzieli dalszej porady co do sposobu postępowania. Ostatnio np. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych zakupiła od pewnego obywatela miasta Poznania, Tadeusza M., księgę - rękopis za 20 tys. zł. Wiele materiałów dotyczących dziejów nauki i techniki polskiej kupuje Archiwum PAN. Zapewne w niejednym domu znajdują się jeszcze cenne dokumenty, które archiwa mogłyby nabyć.

W każdym razie posiadacze archiwaliów powinni udostępnić osobom do tego upoważnionym ich rejestrację. Społeczni opiekunowie zabytków powinni informować archiwa państwowe o materiałach znajdujących się poza archiwami, w rękach prywatnych, u przypadkowych posiadaczy, nieraz na strychach i poddaszach. W czasie okupacji Niemcy pamiętali o tym, posługując się gestą siecią tzw. "Archivpfleger", a następnie urządzali wystawy znalezionych dokumentów. My zaś dziś jeszcze możemy znaleźć i uratować dokumenty ich zbrodniczej działalności.

Na zakończenie należy też zwrócić uwagę na możliwość wykorzystywania materiałów archiwalnych do badań regionalnych, dla opracowania monografii miejscowości, szkoły czy zakładu pracy. Nie zawsze praca taka musi być wydana drukiem, nawet z maszynopisów mogą później korzystać nauczyciele, krajoznawcy, przewodnicy PTTK. Tym celom służą również zalecenia pisanie kronik szkół i gromad, pamiętników i wspomnień, które po pewnym czasie powinny być również przekazywane do archiwów.

Archiwa powinny stanowić ośrodki badawcze dla badań regionalnych o jak najszerszej bazie źródłowej. W tej dziedzinie możemy i powinniśmy nawiązać do pięknych tradycji, współpracując z PTTK i Polskim Towarzystwem Historycznym, dążyć do tworzenia warsztatu naukowego, do upowszechnienia wiedzy historycznej, do pogłębiania znajomości rodzinnych dziejów, do szerzenia kultury historycznej, współpracując z czasopismami regionalnymi, ze szkolnymi kółkami historycznymi.

Bardzo pragnęlibyśmy pozyskać cenną współpracę społecznych opiekunów zabytków, po której to współpracy dużo sobie obiecujemy. Chcielibyśmy w społecznych opiekunach zabytków znaleźć najbliższych naszych współpracowników i sojuszników w pracy i walce o zachowanie i upowszechnienie dóbr kultury narodowej.

Ryszard W. Wołoszyński

Warszawa

W pracowniach archiwów Moskwy i Leningradu

Od kwietnia do września 1966 roku przebywałem w Związku Radzieckim, uzyskawszy w ramach współpracy Polskiej Akademii Nauk z Akademią Nauk ZSRR sześciomiesięczne stypendium naukowe. Celem pobytu było przeprowadzenie w archiwach oraz bibliotekach Moskwy i Leningradu poszukiwania materiałów, pozwalających na pełniejsze, niż można tego dokonać w oparciu o dostępne w kraju, oświetlenie polsko-rosyjskiej współpracy i powiązań w zakresie nauk społecznych w początkach XIX w.

Formalny podział materiałów źródłowych na archiwalia i rękopisy biblioteczne, bardzo trudny do przeprowadzenia w teorii, nie został bodaj nigdzie - ani w Polsce, ani zagranicą - zrealizowany w praktyce. O tym, czy dane zespoły rękopisów, nie należących do akt urzędów, trafiły do archiwów czy bibliotek, decydowały najczęściej - i nadal decydują - względy uboczne. Szczególnie mocno uwydatnia się to zjawisko w przypadku źródeł do historii nauki, lub najszerszej mówiąc, kultury. Jedną z najpoważniejszych grup omawianych materiałów stanowią spuścizny rękopiśmienne poszczególnych uczonych, pisarzy i artystów. Właśnie korespondencja, notatki, szkice, bruliony prac, zachowane w papierach tych ludzi dostarczają badaczowi dużo pełniejszych danych, niż akta urzędów, uniwersytetów czy stowarzyszeń naukowych - gdzie przeważają najczęściej akta administracyjno-manipulacyjne. Miejsce przechowywania spuścizn rękopiśmiennych ustalał często los przypadku, choć i tu rysują się pewne prawidłowości. Papiery wybitnych członków akademii i towarzystw naukowych trafiały do zbiorów bibliotecznych lub archiwalnych tych placówek - nie-

kiedy jednak sami twórcy spuścizn przekazywali je innym bibliotekom, bądź osobom prywatnym.

Uczeni oraz pisarze, sprawujący jednocześnie urzędy państwowe, gromadzili u siebie liczne materiały urzędowe, stąd czasami archiwa odpowiednich urzędów starały się pozyskać całość ich rękopisów. Działalność najślawniejszych współtwórców nauki i kultury budziła zawsze szerokie zainteresowanie potomnych, a nawet i współczesnych, co wpływało na tworzenie licznych - dawniej najczęściej prywatnych - kolekcji, zbiorów autografów bądź materiałów, gromadzonych niekiedy z myślą o przyszłej publikacji. Kolekcje takie następnie wchodziły w skład zasobu poszczególnych archiwów i bibliotek. Powodowało to dalsze rozdrobnienie i podzielenie jednolitych osobistych zespołów archiwalnych pomiędzy kilka placówek, niekiedy w różnych miejscowościach.

Tak właśnie przedstawia się baza materiałowa w dziedzinie prowadzonych przeze mnie poszukiwań i to zarówno w odniesieniu do dziejów nauki polskiej, jak i rosyjskiej. Upływ czasu oraz kataklizmy wojenne i przewroty społeczne przyczytniły się także do zatracenia poważnej części źródeł, co daje się odczuć szczególnie na naszym terenie.

Materiały, dotyczące uczonych rosyjskich początków XIX w. oraz ich powiązań z nauką polską odnaleźć można głównie w Centralnym Archiwum Państwowym Literatury i Sztuki oraz w dziale rękopisów Państwowej Biblioteki ZSRR im. W.I. Lenina w Moskwie, a w Leningradzie, w tamtejszym Archiwum Akademii Nauk ZSRR, Instytucie Rosyjskiej Literatury /Dom Puszkina/ AN ZSRR, Archiwum Leningradzkiego Oddziału Instytutu Historii AN ZSRR, a wreszcie w dziale rękopisów Państwowej Biblioteki Publicznej im. M.E. Sałtykowa-Szczedrina. Nadto, na cenne dane uzupełniające natrafić można w aktach rosyjskiego Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych oraz komitetów cenzury druków, które to akta przechowywane są w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Leningradzie.

Jak już wspomniano, istotne materiały typu spuścizn rękopiśmiennych po działaczach kultury znajdują się w Central-

nym Archiwum Państwowym Literatury i Sztuki w Moskwie. Jest to placówka stosunkowo młoda, istniejąca od około ćwierćwiecza, a gromadzi ona także akta instytucji i stowarzyszeń literacko-kulturalnych. Trafił tam między innymi bardzo interesujący zespół akt - który wedle terminologii używanej u nas nazwać można "podworskim" - a mianowicie tak zwane archiwum ostafiowskie książąt Wiaziemskich. Jednym z głównych twórców tego zespołu oraz papierów typu kolekcji, wchodzących w jego skład, był książę Piotr Andrejewicz Wiaziemski /1792-1878/, który w początkach Królestwa Kongresowego spędził kilka lat w Warszawie jako urzędnik w kancelarii osławionego pełnomocnika carskiego Nowosilcowa. Nie solidaryzując się z coraz bardziej reakcyjnym kursem polityki, prowadzonej przez swych mecenasów, Wiaziemski pozyskał rychło licznych przyjaciół w kręgach literatów i uczonych polskich. Nawiązanych wówczas znajomości nie przerwała dymisja liberalnego urzędnika - sympatie polskie Wiaziemskiego, dowody których utrwalone są w licznych listach Polaków - m.in. J.U. Niemcewicza - przetrwały wiele prób dziejowych.

Oprócz papierów Wiaziemskich do omawianego archiwum trafiły także pewne szczątkowe fragmenty spuścizn literatów i uczonych rosyjskich. Zorientowanie się w ich zawartości jest jednakże utrudnione dla badacza zagranicznego, któremu nie są udostępniane pomoce w postaci inwentarzy czy kartotek szczegółowych. Wypada mu, po ogólnym zorientowaniu się w zasobie archiwum na podstawie drukowanych przewodników, zestawiać szczegółowe zapytania w sprawie interesujących go materiałów oraz poszukiwać ich za pośrednictwem przydzielanego do pomocy pracownika archiwum. Archiwiści ci starają się zresztą przeprowadzić zleconą kwerendę jak najgruntowniej.

Działy rękopisów bibliotek udostępniają natomiast swe inwentarze oraz kartoteki bez większych ograniczeń. Tak więc Biblioteka im. W.I. Lenina posiada bardzo szczegółową kartotekę, w której ujęte są nazwiska wszystkich wystawców oraz adresatów listów, znajdujących się w jej zasobie rękopiśmiennym. Pozwala to dobrze zorientować się w papierach wybitnego

protektora i inicjatora badań naukowych początków XIX w., kanclerza M.P.Rumiancowa /1754-1826/ oraz historyka M.P.Pogodina /1800-1875/, które znalazły się w omawianej bibliotece. Oba oni starali się organizować swe prace przy szerokim wysyskaniu osiągnięć uczonych polskich, z którymi nawiązywali bezpośrednią wymianę myśli a nawet współpracę, co odnosi się zwłaszcza do działalności Rumiancowa.

Sprawom zacieśnienia współdziałania polsko-rosyjskiego w dziedzinie kultury i nauki poświęcił się bez reszty B.Anastasewicz /1775-1845/ - z pochodzenia Ukrainiec. Doskonały bibliograf oraz znawca archiwów nie był umysłem twórczym, nie potrafił sużytkować we własnych badaniach ogromu zebranych materiałów oraz informacji. Gorliwie służył jednak swym współczesnym zdumiewającą erudycją w zakresie historii, archeologii oraz literatury rosyjskiej czy polskiej, prowadząc ożywioną korespondencję z wybitnymi ludźmi pióra w Moskwie, Kijowie, Wilnie, Krzemieńcu, Warszawie i innych ośrodkach kultury nie tylko rosyjskiej czy polskiej, ale także i innych narodowości słowiańskich. Ogromne zbiory dokumentów i listów tego prawdziwego polihistora petersburskiego uległy w znacznym stopniu zatracie już w drugiej połowie XIX w.; jednakże we wszystkich omal badanych przeze mnie archiwach i bibliotekach Moskwy czy Leningradu natrafić można na skromne bodaj odpryski spuścizny Anastasewicza. Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znalazły się niektóre szczątki zbiorów erudyty petersburskiego, które na tereny polskie przywędrowały zapewne u schyłku ubiegłego stulecia.

Archiwum Akademii Nauk ZSRR posiada również obfite materiały, dotyczące uczonych polskich oraz powiązań z nimi badaczy rosyjskich. Odnosi się to głównie do jego Oddziału Leningradzkiego, gdzie przechowywane są wszelkie archiwalia, związane z dawną Cesarską Akademią Nauk, Akademią Rosyjską, a wreszcie Akademią Nauk ZSRR od czasów Piotra I aż po rok 1934. Materiały późniejsze, najnowsze, znajdują się natomiast w Moskwie. Oprócz akt urzędowych, w obu oddziałach Archiwum

są także liczne spuścizny uczonych i to nie tylko członków bądź współpracowników Akademii. Materiały typu spuścizn znalazły się też przede wszystkim w wymienianych już działach rękopisów bibliotek leningradzkich oraz w Archiwum Leningradzkiego Oddziału Instytutu Historii AN ZSRR. Nie wchodząc w szczegóły, ogólnie tylko można powiedzieć, że archiwa instytutów naukowych stanowią zespolenie wielu dawniejszych kolekcji typu zbiorów materiałów przedrewolucyjnych komisji archeograficznych oraz redakcji czasopism naukowych - historycznych i historyczno-literackich. Te ostatnie trafiły głównie do rękopisów Instytutu Rosyjskiej Literatury /Dom Puszkowski/. W składzie wskazanych kolekcji znalazło się też wiele fragmentów spuścizn po literatach, historykach i innych ludziach pióra. Papiery takie napływały i napływają nadal również i innymi drogami, m.in. poprzez przejmowanie spuścizn i zbiorów, powstałych już w czasach najnowszych. Inny charakter posiada natomiast Centralne Państwowe Archiwum Historyczne, gdzie znalazły się przede wszystkim akta części rosyjskich władz centralnych od czasów Piotra Wielkiego aż po Rewolucję Październikową.

Przykładowo tylko można wymienić tu nazwiska uczonych rosyjskich, w papierach których znalazły się interesujące dowody powiązań polskich w postaci listów od naszych uczonych, notatek z wydawnictw czy wzmianek o sprawach polskich w korespondencji naukowej. W zbiorach leningradzkich zachowały się takie materiały głównie w spuściznach ówczesnego profesora Uniwersytetu Wileńskiego I.N.Łobojki, uczonego petersburskiego P.I.Köppena, moskiewskich historyków K.F.Kałajdowicza i I.M.Sniegirewa, członków petersburskiej Akademii Nauk F.I.Kruga, F.P.Adelunga, Ch.M.Frähna i innych. Jednocześnie na podstawie tych oraz innych archiwaliów można ustalić rozległość rosyjskich powiązań uczonych polskich, wśród których na czoło wysuwali się pod tym względem S.B.Linde i Zorian Dołęga-Chodakowski, a nadto J.S.Bandtkie, J.Lelewel, J.Potocki, Jan Śniadecki /zarówno jako filozof jak i astronom/ - oraz wielu, wielu innych wybitnych ludzi nauki polskiej początków XIX w.

Jeżeli chodzi o metody opracowania zasobu i o warunki korzystania z archiwaliów w zbiorach leningradzkich to ogólnie można stwierdzić, że przedstawiają się one analogicznie, jak i w Moskwie. Podobnie trudno jest mówić o inwentarzach czy innych kartotekach pomocniczych w archiwach, nie mając możliwości swobodnego, samodzielnego posługiwania się nimi. Wiadomo mi jednakże, że Archiwum Akademii Nauk w Leningradzie posiada podobną szczegółową kartotekę alfabetyczną wystawców oraz adresatów listów, znajdujących się w jego zasobie, co Dział Rękopisów Biblioteki im. W.I.Lenina. Inne zbiory, udostępniające swe pomoce inwentarzowe do bezpośredniego wglądu zainteresowanego obcokrajowca, posiadają szczegółowo zestawione inwentarze poszczególnych zespołów, opatrzone z reguły wstępami /Dział Rękopisów Publ. Biblioteki im. Sałtykova Szczedrina/, inne zaś, jak Archiwum Leningradzkiego Oddziału Instytutu Historii AN, czy Instytut Rosyjskiej Literatury /Dom Puszkowski/ - należący do tejże Akademii Nauk ZSRR, mają ogólne kartoteki oraz szczegółowsze inwentarze kartkowe, opracowane mniej więcej na podobnych zasadach co Biblioteka im. W.I.Lenina oraz Archiwum AN - Oddział w Leningradzie.

Podkreślić należy, że, niezależnie od organizacji udostępniania aparatu informacyjnego w poszczególnych archiwach czy bibliotekach, wszędzie spotkać się można z życzliwą pomocą i zainteresowaniem kompetentnych pracowników oraz kierownictwa placówek. Wszelkie wskazane przeze mnie materiały, wiadomości o których zdobyłem z literatury bądź od osób trzecich, były dostarczane do wglądu, bądź też udzielano informacji o ich losach w wypadku, gdy nie znajdowały się aktualnie w zbiorach danej placówki. Chętnie służono także pomocą w dotarciu do miejscowych badaczy, zajmujących się bliską mi problematyką - co z kolei umożliwiało pozyskanie nowych, cennych wskazówek o dalszych godnych uwagi archiwaliach.

Wyposażenie pracowni archiwalnych w drukowane informatory ogranicza się w zasadzie - podobnie, jak i u nas - do przewodników po własnym zasobie, ewentualnie do podstawowych

pomocy encyklopedycznych. Natomiast działy rękopisów największych bibliotek posiadają na ogólnie dostępnych półkach w salach czytelnianych komplety nawet bardzo rzadkich publikacji bio-bibliograficznych i innych informatorów, zarówno współczesnych, jak i dziewiętnastowiecznych - co znakomicie ułatwia poszukiwania.

Rezultaty poszukiwań w archiwach i bibliotekach Moskwy oraz Leningradu określić można jako w pełni zadowalające. Uzyskane materiały pozwolą oświetlić polsko-rosyjskie związki naukowe w początkach XIX w. w sposób dużo pełniejszy, niż miało to miejsce w dotychczasowych opracowaniach. Jednocześnie dzięki nim uwypuklają się lepiej szerokie rozmiary tych powiązań, pozostających dotąd niesłusznie w cieniu literackich kontaktów, odnoszonych z reguły tylko do najwybitniejszych postaci epoki w rodzaju Adama Mickiewicza czy Aleksandra Puszkina. Działalność ich weszła jednakże po części i w zakres polsko-rosyjskich stosunków naukowych w początkach XIX w., co wymagać będzie pewnych uzupełnień dotychczasowego przedstawienia także i tych, w zasadzie dość dobrze znanych, spraw.

Jan Pakulski

Toruń

Pierwsza ogólnopolska konferencja
archiwistów uniwersyteckich

W Polsce istnieją 73 wyższe uczelnie, nie licząc w tym wyższych szkół zawodowych, technicznych i wieczorowych. Celem ich jest kształcenie wysokokwalifikowanej kadry inteligencji zawodowej oraz prowadzenie twórczej pracy naukowej. Ważnym świadectwem realizacji tych celów są akta urzędowe szkół wyższych. Na podstawie zarządzenia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z dnia 15 marca 1958 r. wszystkie szkoły wyższe mają prawo przechowywać własne zasoby archiwalne podlegające okresowym kontrolom ze strony archiwów państwowych.

Dotychczasowa praktyka wykazała w tej dziedzinie szereg niedociągnięć. Dostrzega się brak zrozumienia znaczenia archiwów uczelnianych ze strony władz zwierzchnich. Dowodem tego może być Ustawa o szkołach wyższych z dnia 5 listopada 1958 r.¹, powtórzona z uwzględnieniem pewnych zmian, dnia 15 kwietnia 1965 r.², jednak bez wzmianki o archiwach i archiwistach.

Nie dziwnego, że problem archiwów szkół wyższych stał się przedmiotem zainteresowań i troski archiwistów szczególnie w ostatnich latach. Dnia 18 listopada 1965 r. z inicjatywy Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich zorganizowano

¹ Dz U 1958, nr 68, poz.336

² Dz U 1965, nr 16, poz.114

naradę kierowników archiwów szkół wyższych Krakowa³. Narada krakowska zobrazowała stan archiwów krakowskich, a wykazane niedomagania można sprowadzić do 5 punktów: 1/ nieuregulowany stan prawny, 2/ brak odpowiedniej obsady personalnej, 3/ trudności lokalowe, 4/ brak nadzoru nad aktotwórczą działalnością poszczególnych komórek uczelni, 5/ przestarzałe przepisy kancelaryjne.

Zrodziło się pytanie, jak wygląda sytuacja w innych środowiskach. Próby odpowiedzi na to podjęła się Katedra Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Badania zawężono, ze zrozumiałych względów, tylko do archiwów uniwersyteckich. Jeden z pracowników Katedry, dr I.Biskupowa zwiedziła wszystkie archiwa uniwersyteckie. Z zebranego materiału wynikało, że należy przede wszystkim uregulować stan prawny archiwum. Wobec tego Katedra opracowała projekt ramowego regulaminu /statutu/ archiwum szkoły wyższej, który należało przedyskutować na szerszym forum.

Stąd Sekcja Archiwalna Oddziału Toruńskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego i Katedra Archiwistyki UMK w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych zorganizowała w dniu 7 listopada 1966 r. ogólnopolską konferencję archiwistów uniwersyteckich. Uniwersytet Toruński reprezentował Dyrektor Instytutu Historii - prof.dr T.Grudziński. Po szczególne środowiska uniwersyteckie reprezentowali: Kraków - doc.dr L.Hajdukiewicz i dr A.Chełkowska /Archiwum UJ/, Lublin - K.Stola /Biblioteka UMCS/, Łódź - M.Nowak /Archiwum UI/, Toruń - dr I.Biskupowa /Archiwum UMK/, mgr T.Ciesielska /Archiwum OT/, Warszawę - dr I.Ihnatowicz i mgr L.Tatarkiewicz /Archiwum UW/. Usprawiedliwili swoją nieobecność przedstawiciele Uniwersytetów Poznańskiego i Wrocławskiego. W konferencji wzięli udział delegaci NDAP - mgr B.Kubiczek i mgr K.Rostocka. Na sali obrad znaleźli się też przedstawiciele Oddziału

³ Materiały z tej narady zostały opublikowane na łamach "Archiwisty" nr 1 /4/, 1966, s.4-17.

Toruńskiego PTH - prof.dr M.Biskup i dr Z.Nowak oraz wszyscy pracownicy wspomnianej Katedry - doc.dr K.Jasiński, doc. dr A.Tomeczak, dr K.Zielińska, mgr B.Ryszewski i mgr J.Pakulski.

Naradę otworzył prof.dr M.Biskup podkreślając, w krótkim zgałeniu, wagę podniesionego problemu. Obradom przewodniczył doc.dr A.Tomeczak. Zasadniczym przedmiotem obrał była dyskusja nad projektem ramowego regulaminu /statutu/ archiwum szkoły wyższej⁴. Wspomniany projekt przedstawiła dr I. Biskupowa, po czym wywiązała się bardzo żywa dyskusja.

Większość dyskutantów uznawała za konieczne i nieodzowne wydanie odpowiedniego rozporządzenia, które przywróci archiwum szkoły wyższej właściwą rangę. Postulowano, aby archiwum zostało podniesione do rangi placówki naukowej /doc. dr L.Hajdukiewicz, doc.dr A.Tomeczak, dr I.Biskupowa/. Wypowiadano się za tym, by jako placówka naukowa podlegało prorektorowi do spraw nauki /prof.dr T.Grudziński, doc.dr L.Hajdukiewicz/. Proponowano tworzenie ciał doradczych i nadrzędnych w postaci Komisji Senackich lub Rad Archiwalnych /dr I. Ihnatowicz, mgr K.Rostocka/.

Rozwiązanie poruszonych problemów znajduje swój wyraz w części I projektu regulaminu /statutu/, który przewiduje: 1/ stworzenie dla archiwum podstawy prawnej w postaci odpowiedniego rozporządzenia Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, 2/ przekształcenie archiwum w ogólnouczelniany zakład naukowy podlegający prorektorowi do spraw nauki, 3/ tworzenie w miarę potrzeby jako ciał doradczych Senackich Komisji Archiwalnych lub Rad Archiwalnych.

W praktyce życia codziennego zdarza się często, że kancelarie nie prowadzą w odpowiedni sposób swojej registratury. Stąd wynikają w okresach reorganizacji uczelni przy sukcesji akt kolosalne trudności /doc. dr L.Hajdukiewicz/.

⁴ W godz. popołudniowych uczestnicy konferencji mieli możliwość wysłuchać referatu dr I.Biskupowej "Archiwa Uniwersyteckie w Polsce Ludowej" wygłoszonego na posiedzeniu Sekcji Archiwalnej Oddziału Toruńskiego PTH.

Dyskutanci sugerowali, by kierownik archiwum miał prawo ingerowania w sposób prowadzenia sekretariatu, mógł uczestniczyć przy opracowywaniu lub też poprawianiu wykazów akt danej kancelarii. Zwracano uwagę na to, że brakowanie akt w wyższych uczelniach winno być przeprowadzane bardzo ostrożnie /dr A.Chełkowska/. Mgr K.Rostocka proponowała, by statut mówił o zakupie spuścizn po pracownikach szkoły.

Z zadań naukowych archiwum wynika, że musi ono gromadzić wszechstronny materiał źródłowy. Stąd autorzy uznali za konieczne sprecyzowanie zasobu archiwum szkoły wyższej w części III. Zgodnie z nią w skład zasobu archiwum wchodzi akta wszystkich jednostek organizacyjnych i organów szkoły, organizacji społecznych działających na terenie szkoły, inne formy dokumentacji dotyczące działalności szkoły oraz spuścizny po pracownikach szkoły.

Logicznym następstwem przyjęcia tezy o naukowym charakterze archiwum jest potrzeba odpowiedniego uregulowania obsady personalnej. Archiwa rzadko posiadają pracowników o właściwych kwalifikacjach, a jeżeli tacy już są, to wymiar ich zajęć nie wystarcza do prowadzenia właściwych prac poza załatwianiem spraw bieżących. Projekt statutu przewiduje więc zatrudnianie w archiwum pracowników naukowo-dydaktycznych lub naukowo-badawczych oraz odpowiedniej liczby pracowników technicznych. Dotychczas kierownik archiwum nie był wyraźnie odpowiedzialny za prowadzoną przez siebie placówkę. Wobec tego autorzy projektu proponują, by kierownika archiwum mianował rektor szkoły. Jednocześnie kierownik winien odpowiadać za całokształt działalności archiwum.

Z dyskusji wynika, że archiwa uczelniane znajdują się w większości w fatalnych warunkach lokalowych. Archiwom brak jest właściwych pomieszczeń, względnie dysponują takimi, które nie odpowiadają wymogom archiwalnym, przeważnie mieszczą się w piwnicach. Stwierdzono też, że lokal archiwum powinien obejmować pracownię naukową, pomieszczenia biurowe dla personelu oraz odpowiednie magazyny. Z uwagi na szerokie zadan-

nia i rolę archiwum powinno posiadać własny budżet w ramach budżetu szkoły.

Projekt statutu pomyślany został tak, by odpowiadał wszystkim typom szkół wyższych. Jego postanowienia końcowe wyraźnie stwierdzają, że chodzi tu o regulamin ramowy, który senat każdej szkoły wyższej może zmienić stosownie do potrzeb własnej uczelni.

Narada zakończyła się uchwałą, aby problemy archiwum szkoły wyższej wraz z przedyskutowanym projektem regulaminu /statutu/ przedłożyć Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz NDAP⁵. Konferencja toruńska stanowi, jak się wydaje, pewien krok na drodze uregulowania statusu prawnego i uzyskania właściwej rangi przez archiwa szkół wyższych.

⁵ Projekt regulaminu /statutu/ archiwum szkoły wyższej wraz z memoriałem został przesłany do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz NDAP w dniu 30 grudnia 1966 r.

SPRAWY ORGANIZACYJNE SAP

Kilka uwag o działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w świetle sprawozdań zarządów oddziałów

Minęło już dwa lata od chwili powołania do życia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. W ślad za ukonstytuowaniem się władz naczelnych odbywały się zebrania terenowe. Ogółem powstało 17 Oddziałów SAP skupiających w swych szeregach ponad 800 członków.

Jak w każdej organizacji okres początkowy nie należał do łatwych. Powstające oddziały nie miały jakiegoś z góry ustalonego planu; musiały więc wiele czasu poświęcić na szukanie właściwych form pracy, przy pomocy których można byłoby skupić wokół Stowarzyszenia jak najliczniejszą grupę archiwistów.

W oparciu o sprawozdania z dotychczasowej działalności można już wstępnie omówić początkowe metody pracy stosowane w poszczególnych ośrodkach. Dotychczas pomimo zachęty ze strony redakcji "Archiwisty", niezbyt wielu członków Stowarzyszenia podzieliło się swoimi uwagami z pracy danego ośrodka. Najwięcej informacji dostarczały Oddziały SAP w Krakowie, Poznaniu i Gdańsku. Wiadomości zawarte w poszczególnych artykułach mogły, przynajmniej w pewnym stopniu, wypełnić istniejącą lukę w zakresie wymiany doświadczeń.

x x x

Na podstawie nadesłanych do Zarządu Głównego SAP sprawozdań można stwierdzić, że pierwsze miesiące po I Walnym Zjeździe poświęcone były sprawom organizacyjnym. Po zebraniach wyborczych i ustaleniu składu zarządów, poszczególne ośrodki prowadziły szeroką akcję propagandową, celem której było zwerbowanie do Stowarzyszenia jak największej liczby osób, przede wszystkim czynnie związanych z archiwistyką. Pracę w tym kierunku prowadzono zarówno w archiwach państwowych, wydzielonych jak i zakładowych. Równocześnie akcją tą objęto, chociaż w mniejszym stopniu, pracowników Spółdzielni Inwalidów świadczących usługi archiwalne poszczególnym zakładom pracy.

Wyniki prowadzonej w tym kierunku działalności były różnorodne. Dziś można stwierdzić, że nie wszędzie udało się przeprowadzić odpowiedniej rekrutacji do Stowarzyszenia. Zbyt mało zrobiono - dotyczy to prawie wszystkich ośrodków - aby do naszej organizacji pozyskać pracowników archiwów zakładowych. Właśnie ci, którzy potrzebują szczególnej opieki ze strony doświadczonych kolegów z archiwów państwowych, znaleźli się w SAP w skromnej, jak na możliwości, liczbie.

Ze sprawozdania najliczniejszego w kraju Oddziału Warszawskiego wynika, że z ogólnego stanu 253 członków, 167 - to pracownicy państwowej służby archiwalnej, 2 - rekrutuje się spośród pracowników nauki, zatrudnionych na Uniwersytecie Warszawskim, 49 - to pracownicy archiwów zakładowych instytucji centralnych zwerbowani do Stowarzyszenia przez Archiwum Akt Nowych, 26 osób jest zatrudnionych w spółdzielniach usługowych "Wspólna Sprawa" i "Współpraca", a 9 - pochodzi z archiwów zakładowych fabryk i prezydiów powiatowych rad narodowych. Liczba archiwistów zakładowych z powodzeniem może ulec znacznemu powiększeniu, biorąc pod uwagę dość poważną ilość zakładów na terenie Warszawy i województwa.

Podobnie sytuacja kształtuje się w innym ośrodku, bogatym pod względem ilości zakładów posiadających etatowe komórki archiwalne, a mianowicie w Poznaniu. W końcu 1966 roku

Oddział ten liczył 54 członków. W grupie tej było 20 pracowników państwowej służby archiwalnej, 18 zatrudnionych w Spółdzielni im. dra Witasza, 7 pracowników działów rękopisów bibliotek naukowych i tyluż archiwistów zakładowych.

Na podstawie tych przykładów, znajdujących potwierdzenie również w sprawozdaniach innych ośrodków, można zaobserwować poważne niedociągnięcia w pracy rekrutacyjnej członków SAP. Dalsza działalność Stowarzyszenia winna zmierzać między innymi w kierunku poważnego powiększenia ogólnego stanu liczbowego członków; szczególną uwagę należy zwrócić przede wszystkim na werbunek archiwistów zakładowych.

Problem archiwów zakładowych dość często poruszany jest w sprawozdaniach poszczególnych oddziałów. Jak wynika z nadesłanego materiału niejednokrotnie omawiany był na posiedzeniach zarządów oraz zebraniach ogólnych; stał on również na porządku obrad Zarządu Głównego /o czym informowano na łamach "Archiwisty" - Biuletynu SAP/. I tak na przykład Zarząd Oddziału SAP w Kielcach organizował specjalne porady - konsultacje indywidualne dla pracowników archiwów zakładowych. W roku 1966 udzielono ogółem około 80 takich porad. Z pewnością ten moment działalności Oddziału zasługuje na uwagę i z powodzeniem może być stosowany w pracy innych ośrodków.

Inną dziedziną działalności oddziałów SAP były posiedzenia naukowe. Spotkania ogólne członków danego ośrodka w dużym stopniu pomogły do zapoznania się z warunkami pracy oraz dokonania wymiany doświadczeń w zakresie wykonywanych czynności. Tematyka posiedzeń naukowych była różnorodna. Omawiano problemy związane z popularyzacją archiwów i archiwaliów, organizacją pracy, metodami porządkowania i konserwacją akt. Niejednokrotnie członkowie SAP - po odbyciu podróży lub stażów - dzielili się spostrzeżeniami o pracy archiwów zagranicznych. I tak np. na posiedzeniach zorganizowanych dla ogółu członków w Krakowie informowano o działalności archiwistów francuskich i włoskich; w Poznaniu - o archiwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, organizacji archiwów Aka-

demii Nauk w krajach obozu socjalistycznego oraz archiwach centralnych urzędów angielskich; we Wrocławiu omawiano strukturę archiwów francuskich. Podane tu wiadomości mogą być wykorzystane w ramach współpracy pomiędzy poszczególnymi ośrodkami. Wymiana referentów jest jak najbardziej celowa zwłaszcza, że nie wszystkie tematy mogą być poruszane na łamach skromnego objętościowo "Archiwisty".

Problematyka archiwów zakładowych znalazła swoje odbicie również w planie posiedzeń naukowych. Sprawom tym poświęcona była uwaga kilku ośrodków; omawiano więc tematy związane z organizacją i zadaniami tych archiwów /Przemyśl/ czy porządkowaniem w nich akt /Katowice, Olsztyn/. Oddział SAP w Bydgoszczy dokonał analizy stanu archiwów zakładowych prezydentów powiatowych i miejskich rad narodowych /na specjalnej w tym celu zorganizowanej konferencji/ oraz oceny prac archiwalnych wykonywanych przez członków ekip Spółdzielni Inwalidów "Odrodzenie". Na jednym z posiedzeń tego Oddziału omawiano też instrukcję w sprawie porządkowania i ewidencjonowania dokumentacji technicznej w archiwach zakładowych. Na uwagę zasługuje zorganizowana przez Oddział SAP w Krakowie specjalna narada kierowników archiwów szkół wyższych Krakowa /materiały publikowano na łamach "Archiwisty" nr 1/4/, 1966, s. 4-17/. Na marginesie tego spotkania warto zaznaczyć, że ośrodek ten dał inicjatywę do rozwinięcia w kraju szerokiej akcji zmierzającej do rozwiązania zagadnienia archiwów wyższych uczelni, czym zajęła się narada w Toruniu zwołana przez Sekcję Archiwalną Polskiego Towarzystwa Historycznego w porozumieniu z Katedrą Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu im. M. Kopernika /patrz informacja na stronie 18/.

Rok 1966 przebiegał pod hasłem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Należy stwierdzić, że problematyka ta znalazła swoje odbicie również w pracy poszczególnych oddziałów SAP. Organizowano więc spotkania ogólne, poświęcone temu wydarzeniu /Oddział Warszawski/ oraz uczestniczono w pracach związanych z eksponowaniem przez archiwa państwowe specjalnych

wystaw historyczno-archiwalnych ogólnych i regionalnych /Warszawa, Kielce, Poznań, Kraków i Przemyśl/. Członkowie SAP Oddziału w Przemyślu wzięli też udział w akcji odczytowej, wygłaszając 16 pogadanek popularno-naukowych poświęconych obchodom Tysiąclecia.

Inną formą działalności to wycieczki organizowane przez Oddziały samodzielne lub też przy współpracy z innymi instytucjami. Charakter tych imprez był dość zróżnicowany. I tak na przykład członkowie SAP w Katowicach organizowali specjalne wycieczki dla młodzieży szkolnej do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego celem obejrzenia okolicznościowej wystawy oraz wysłuchania krótkiej prelekcji o archiwaliach. Oddział SAP w Kielcach zorganizował dla swoich członków wycieczkę krajoznawczą, połączoną ze zwiedzeniem Archiwum w Sandomierzu. Ośrodek krakowski natomiast nawiązał kontakt z węgierskimi kolegami: gościł ich u siebie, a następnie we wrześniu 1966 r., członkowie SAP odwiedzili archiwa w Budapeszcie /por. informacja na łamach "Archiwisty" nr 4/7/, 1966, s. 22-25/.

Na uwagę zasługuje też sprawa udziału członków SAP w pracach innych organizacji. Jak wykazują sprawozdania, poszczególne Oddziały nawiązały współpracę z Polskim Towarzystwem Historycznym, organizując wspólne imprezy - spotkania naukowe /Poznań, Katowice, Kraków/. W kilku ośrodkach członkowie SAP aktywnie uczestniczą w działalności Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej /Gdańsk, Poznań, Przemyśl/.

x

W dużym skrócie wspomniano jedynie o niektórych formach pracy Oddziałów SAP. Zwrócono uwagę na wybrane zagadnienia, którymi żyło Stowarzyszenie w pierwszym okresie swej działalności. Zrozumiałe, że wszystko to nie wyczerpuje moż-

liwości członków SAP i można mieć nadzieję, że najbliższe numery "Archiwisty" przyniosą wiele ciekawych i nowych informacji, które będą stanowiły odpowiednią formę wymiany doświadczeń wśród poszczególnych oddziałów.

Bolesław Woszczyński
Warszawa

WŁADZE ODDZIAŁÓW

Do czasu zamknięcia numeru ukonstytuowały się następujące władze Oddziałów SAP:

Oddział w B y d g o s z c z y - Zarząd:

Przewodniczący	-	kol. Anna Perlińska
Sekretarz	-	kol. Zofia Waniek
Skarbnik	-	kol. Czesława Jezierska
Członkowie	-	kol. Witold Jeleniewski kol. Krystyna Zielińska

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący	-	kol. Krystyna Sławińska
Członkowie	-	kol. Maksymilian Burczykowski kol. Barbara Kwiatkowska

Oddział w G d a ń s k u - Zarząd:

Przewodniczący	-	kol. Czesław Stodolny
Sekretarz	-	kol. Józef Wiśniewski
Skarbnik	-	kol. Jan Biernat
Członkowie	-	kol. Feliks Bakulski kol. Kazimiera Respekta

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący	-	kol. Edmund Barełkowski
Sekretarz	-	kol. Danuta Urbanowicz
Członek	-	kol. Edmund Głogowski

Oddział w K a t o w i c a c h - Zarząd

Przewodniczący	-	kol. Michał Antonów
Sekretarz	-	kol. Irena Pampuch
Skarbnik	-	kol. Jadwiga Osojca
Członkowie	-	kol. Konrad Budzoń kol. Mirosław Markowski

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący	-	kol. Jerzy Jaros
Członkowie	-	kol. Karol Bałon kol. Jerzy Pietrzycki

Oddział w K i e l c a c h - Zarząd:

Przewodnicząca	-	kol. Elżbieta Kobierska
Wiceprzewodniczący	-	kol. Jan Orzechowski
Sekretarz	-	kol. Janina Hładkova
Skarbnik	-	kol. Irena Bałabuch
Członkowie	-	kol. Józefa Kowalik kol. Wacław Wątyły

Komisja Rewizyjna:

Przewodnicząca	-	kol. Elżbieta Wirska
Członkowie	-	kol. Henryk Kowalczyk kol. Zdzisław Osinski

Oddział w K r a k o w i e - Zarząd:

Przewodniczący	-	kol. Leszek Hajdukiewicz
Wiceprzewodniczący	-	kol. Zdzisław Niezgoda
Sekretarz	-	kol. Urszula Perkova
Skarbnik	-	kol. Alicja Sokołowska
Członek	-	kol. Rita Pendzej

Komisja Rewizyjna:

Przewodnicząca	-	kol. Zofia Homecka
Członkowie	-	kol. Wanda Santarius kol. Zbigniew Wojaś

Oddział w O l s z t y n i e - Zarząd:

Przewodniczący - kol. Zygmunt Lietz
Wiceprzewodniczący - kol. Tadeusz Grygier
Sekretarz - kol. Maria Tarnowska
Skarbnik - kol. Franciszek Sokołowski
Członek - kol. August Żołądkowski

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący - kol. Władysław Pepol
Członkowie - kol. Janina Barska
- kol. Tadeusz Kochański

Oddział w P o z n a n i u - Zarząd:

Przewodniczący - kol. Jan Szajbel
Sekretarz - kol. Erazm Scholtz
Skarbnik - kol. Janina Żebrowska
Członkowie - kol. Kazimierz Bączkowski
kol. Janina Gomolec

Komisja Rewizyjna:

Przewodnicząca - kol. Janina Bielecka
Członkowie - kol. Franciszek Paprocki
kol. Irena Radtke

Oddział w W a r s z a w i e - Zarząd:

Przewodnicząca - kol. Wanda Maciejewska
Wiceprzewodniczący - kol. Bogdan Sobol
Sekretarz - kol. Roman Leszek Polkowski
Skarbnik - kol. Helena Karcz
Członek - kol. Weronika Klonowska

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący - kol. Andrzej Wróblewski
Wiceprzewodnicząca - kol. Bronisława Skrzyszewska
Sekretarz - kol. Zofia Czech

Oddział we W r o c ł a w i u - Zarząd:

Przewodniczący - kol. Andrzej Dereń
Wiceprzewodniczący - kol. Witold Szulc
Sekretarz - kol. Anastazja Kowalik
Skarbnik - kol. Aniela Stojanowska
Członek - kol. Aleksandra Dziwota-
Czerwińska

Komisja Rewizyjna:

Przewodnicząca - kol. Celestyna Kwiatkowska
Członkowie - kol. Czesław Margas
kol. Władysław Pyres

Oddział w Z i e l o n e j G ó r z e - Zarząd:

Przewodniczący - kol. Marian Pietrzak
Wiceprzewodniczący - kol. Wanda Darasz
Sekretarz - kol. Danuta Kulczyk
Skarbnik - kol. Władysław Gucia
Członek - kol. Stanisława Janicka

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący - kol. Zbigniew Izdebski
Członkowie - kol. Maria Kaszkur
kol. Piotr Proniewski

U w a g a a r c h i w i ś c i z a k ł a d o w i !

Redakcja "Archiwisty" przypomina, że w myśl uchwały Zarządu Głównego SAP, ogłosiła w "Archiwiscie" nr 1 /8/

K O N K U R S

na najlepszy artykuł napisany przez pracownika archiwum zakładowego na temat pracy tego archiwum.

Pierwsza nagroda - zł 2.000,- /dwa tysiące zł/
Druga nagroda - zł 1.000,- /tysiąc zł/
Dwie trzecie nagrody po zł 500,- /pięćset zł/

Skład jury oraz szczegóły konkursu podał "Archiwista" nr 1/8/ na str.36.

Termin nadsyłania prac ustalono na dzień 1 listopada 1967 r.

Piszcie o wszystkim, co łączy się z pracą archiwów zakładowych!

Przysyłajcie opracowania, artykuły, wspomnienia, uwagi i propozycje!

Nagrody czekają! Konkurs trwa!

NOWE WYDAWNICTWA ARCHIWALNE

Dokumentacja w zakładzie pracy. Przepisy kancelaryjne i archiwalne. Stan prawny na koniec czerwca 1966 r. Opr. Krzysztof Radczuk, Warszawa 1966, Wyd. NDAP, s.123. Cena zł 27.

Nowe wydawnictwo zawiera informacje o przepisach kancelaryjnych i archiwalnych obowiązujących zakłady pracy. Część I obejmuje wypisy obowiązujących przepisów podstawowych, kancelaryjnych i organizacji archiwów zakładowych. Część II obejmuje niektóre przepisy o terminach przechowywania dokumentacji i o przedawnieniach. Część III podaje wykaz przepisów szczegółowych o archiwizacji dokumentacji obowiązujących w poszczególnych instytucjach, organizacjach społeczno-gospodarczych i zawodowych.

Wydawnictwo bardzo pożyteczne i niezbędne w pracach Wojewódzkich Komisji Brakowania Materiałów Archiwalnych.

Inwentarz akt Komisji Rządowej Wojny 1814-1858. Opr. Mieczysław Chojnacki, Warszawa 1967, Wyd. NDAP i AGAD w Warszawie, s.88. Cena zł 7.

We wstępie autor omawia dzieje urzędu, dzieje zespołu, zawartość akt, charakterystykę archiwalną zespołu, metody porządkowania i inwentaryzacji, bibliografię, schemat organizacyjny Komisji Rządowej Wojny z lat 1816-1830. Sam inwentarz obejmuje materiały archiwalne - Sekretariatu gene-

ralnego z podziałem na dyrekcje i inne militaria Królestwa Polskiego.

Inwentarz zamykają indeksy osób i miejscowości wymienionych w tytułach akt.

Inwentarz akt Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, 1919-1939. Opr. Czesław Stodolny, Warszawa 1967, Wyd. NDAP i WAP w Gdańsku, s.118. Cena zł 11.

Autorem podaje dzieje urzędu, organizację Komisarjatu Generalnego RP w Gdańsku, dzieje zespołu, charakterystykę treści akt i metody porządkowania i inwentaryzacji akt. Inwentarz w zasadniczej części obejmuje akta trzech grup: I. Delegata Rządu Polskiego, II. Komisarza Generalnego RP, III. Delegata Prokuratury Generalnej RP.

Materiały narady przedstawicieli Archiwów Akademii Nauk krajów obozu socjalistycznego. Warszawa 1966. Archiwum PAN pod red. Z.Kolankowskiego, s.76 /na prawach rękopisu/.

Zgodnie z uchwałą odbytej w Warszawie i Krakowie w dn. 26-30 sierpnia 1965 r. pierwszej narady przedstawicieli Archiwów Akademii Nauk krajów socjalistycznych opublikowano materiały związane z przebiegiem narady w trzech językach: rosyjskim, niemieckim i polskim. Narada zapoczątkowała stałą współpracę i wymianę doświadczeń między powyższymi archiwami.

Akta cenzury. Fragmenty protokołów Warszawskiego Komitetu Cenzury ... 1815-1915 ... wybrała, przełożyła ... Henryka Secomska. Instytut Sztuki PAN i Redakcja "Pamiętnika Teatralnego", Warszawa 1966, s.6, k.29 /na prawach rękopisu/.

Wydawnictwo zawiera teksty fragmentów protokołów posiedzeń i decyzji Warszawskiego Komitetu Cenzury w sprawach teatralnych, opatrzone przekładami polskimi, krótką kroniką cenzury warszawskiej 1815-1915 oraz "Wiadomością o aktach Warszawskiego Komitetu Cenzury" przechowywanych w AGAD. Wydane w 500 numerowanych egzemplarzach, poza sprzedażą, stanowi interesującą pozycję bibliofilską.

KRONIKA STOWARZYSZENIA

Dnia 30 stycznia 1967 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału SAP w Krakowie, na którym dokonano podsumowania dotychczasowej działalności Oddziału, omówiono plan na najbliższy okres oraz dokonano wyboru nowych władz Oddziału. W tym też dniu odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie Zarządu Oddziału SAP w Krakowie.

x

31 stycznia 1967 r. we Wrocławiu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Po omówieniu najważniejszych spraw organizacyjnych oraz planu pracy dokonano wyboru nowych władz.

x

Dnia 2 lutego 1967 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału SAP w Poznaniu. Po szczegółowym omówieniu dotychczasowej działalności oraz planu pracy na okres kolejnej kadencji, wybrano nowe władze Oddziału. W tym samym dniu pierwsze posiedzenie Zarządu dokonało podziału funkcji.

x

Dnia 6 lutego 1967 r. obradowali członkowie Oddziału SAP w Kielcach. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym dokonano oceny dotychczasowej działalności i wybrano nowe władze.

x

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału SAP w Warszawie odbyło się 9 lutego 1967 r. W czasie obrad Członkowie Stowarzyszenia omówili szczegółowo dotychczasową działalność Zarządu oraz wskazali na najważniejsze problemy, które winny być przedmiotem zainteresowania w ciągu kadencji nowowybranych władz Oddziału.

x

Dnia 11 lutego 1967 r. obradowali członkowie Oddziału SAP w Gdańsku na swoim rocznym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Dokonano wyboru nowych władz Oddziału.

x

13 lutego 1967 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału SAP w Katowicach. Po szczegółowym omówieniu dotychczasowej działalności dokonano wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

x

Dnia 14 lutego 1967 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału SAP w Olsztynie, na którym - po omówieniu najważniejszych spraw organizacyjnych - dokonano wyboru nowych władz.

x

W dniu 14 lutego 1967 r. odbył się pogrzeb zmarłego w Warszawie, doc.dra Witolda Suchodolskiego, wybitnego archiwisty i działacza społecznego. Nad mogiłą zmarłego w imieniu SAP przemówiła przewodnicząca ZG kol. J.Jankowska.

x

Dnia 14 marca 1967 r. zebrało się we Wrocławiu Prezydium ZG SAP. Z powodu choroby przewodniczącej ZG, zebraniu

przewodniczył wiceprzewodniczący, kol. Z. Kolankowski. Omówiono sytuację organizacyjną w świetle napływających z terenu materiałów.

X

Oddział SAP w Zielonej Górze odbył zebranie sprawozdawczo-wybercze w dniu 16 marca 1967 r., dokonując wyboru nowych władz.

X

Członkowie Oddziału SAP w Bydgoszczy zebrali się w dniu 4 kwietnia 1967 r. w celu omówienia dotychczasowej działalności oraz wyboru nowych władz.

X

W dniu 11 kwietnia 1967 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarła przewodnicząca Zarządu Głównego SAP, kol. doc.dr Jadwiga Jankowska, zastępca dyrektora do spraw naukowych Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Pogrzeb odbył się w dniu 14 kwietnia 1967 r. Zmarłą żegnał w imieniu Stowarzyszenia wiceprzewodniczący ZG - kol. Cz. Skopowski, przemawiający równocześnie jako przedstawiciel archiwistów poza warszawskich. Przemówienia wygłosili również: dyrektor AGAD - kol. doc.dr M. Wąsowicz i prof.dr J. Woliński - przewodniczący Towarzystwa Miłośników Historii.

X

W dniu 14 kwietnia 1967 r. zebrało się prezydium ZG SAP, na którym omówiono sytuację powstałą w wyniku zgonu przewodniczącej Zarządu Głównego. Uchwalono wstępnie nowy kalendarz prac przed II Walnym Zjazdem SAP.

X

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

WITOLD SUCHODOLSKI

1887 - 1967

W dniu 9 lutego 1967 r. zmarł w Warszawie znany i zasłużony archiwista, wieloletni kierownik państwowej służby archiwalnej, doc.dr Witold Suchodolski. Urodzony 29 stycznia 1887 r. w Jezioru pow. łomżyński, lata dzieciństwa spędził w Łomży, z którą pozostał na zawsze blisko związany. Za udział w organizowaniu strajku szkolnego w 1905 r. został relegowany, następnie za pracę w PPS aresztowany i zesłany na Sybir. Po ucieczce, dostaje się do Krakowa, gdzie kończy Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego /historia/. Wojna 1914 r. zaskakuje go na Podolu, gdzie przebywa nielegalnie za fałszywym paszportem. Zostaje internowany jako "jeniec cywilny". Do Warszawy wraca w 1918 r. i wchodzi do pracy w Archiwum Skarbowym. W r. 1921 jest delegowany jako rzeczoznawca archiwalny do Delegacji Polskiej w Mieszanych Komisjach Rewakucyjnej i Specjalnej w Moskwie. Bierze udział w rewindykacji archiwów polskich ze zbiorów radzieckich jako kierownik archiwalnych prac odbiorczych, kierownik ekspozytury w Leningradzie i pełnomocnik delegacji. W r. 1926 Witold Suchodolski zostaje mianowany dyrektorem Departamentu IV Szkół Wyższych i Nauki w Ministerstwie WRiOP, a w r. 1932 staje na

czele państwowej służby archiwalnej jako Dyrektor Archiwów Państwowych. W czasie okupacji pozostaje w Warszawie, nadal konspiracyjnie kieruje archiwami polskimi i wraz z garścią oddanych współpracowników czuwa nad bezpieczeństwem zbiorów. Ogromne zasługi Witolda Suchodolskiego wiążą się z sabotowaniem zarządzeń okupanta a szczególnie z akcją ratowania zbiorów po powstaniu warszawskim /listopad 1944 - styczeń 1945/, prowadzoną z dużym ryzykiem osobistym oraz ogromną energią. W połowie stycznia 1945 wraca do wyzwolonej Warszawy, na jej gruzach organizuje to, co pozostało ze zniszczonych archiwów, staje na czele odbudowanej państwowej służby archiwalnej. W r. 1950 zostaje przeniesiony w stan spoczynku, następnie rozpoczyna współpracę z Instytutem Badań Literackich PAN, jako kierownik działu bibliografii XIX i XX wieku, a po r. 1960 konsultant naukowy. Pod jego kierunkiem powstał wtedy szereg cennych opracowań bibliograficznych.

SPIS TREŚCI

	Str.
Jadwiga Jankowska (1912—1967)	1
Cz. Skopowski: <i>Spoleczni opiekunowie materiałów archiwalnych</i>	4
R. W. Wołoszyński: <i>W pracowniach archiwów Moskwy i Lenin-gradu</i>	11
J. Pakulski: <i>Pierwsza ogólnopolska konferencja archiwistów uniwersyteckich</i>	18
Sprawy organizacyjne SAP	
Kilka uwag o działalności SAP	23
Władze Oddziałów	23
Komunikat	31
Konkurs	32
Nowe wydawnictwa	33
Kronika Stowarzyszenia	36
Z żałobnej karty	39



Cena numeru zł 3,—
dla członków SAP zł 2,—